



Ewa M. Kulesza
Dr hab., prof. APS
ekulesza@aps.edu.pl

założona w 1922

Recenzja pracy doktorskiej mgr Iwony Lewkowicz pod tytułem „Idea edukacji włączającej a budowanie systemu wsparcia i pomocy w przedszkolu”

Pierwsze przedszkole integracyjne powstało w Warszawie w 1989 r., a więc zanim prawnie stało się możliwe tworzenie tego typu placówek. Idea inkluzji wychowawczej i edukacyjnej dzieci-uczniów z niepełnosprawnością jest więc obecna w przestrzeni publicznej od 30 lat. Można zatem sądzić, że instytucje zajmujące się wychowaniem i edukacją naszych dzieci są dobrze przygotowane do zaspokojenia zróżnicowanych potrzeb swoich podopiecznych. Magister Iwona Lewkowicz swoje rozważania teoretyczne i empiryczne (na 268 stronach rozprawy) koncentruje właśnie na wyjaśnieniu stanu gotowości placówek przedszkolnych do realizacji idei wychowania i edukacji włączającej na terenie Białegostoku i powiatu białostockiego. Tytuł rozprawy „Idea edukacji włączającej a budowanie systemu wsparcia i pomocy w przedszkolu” trafnie zatem odzwierciedla jej zawartość treściową.

Problematyka podjęta przez Doktorantkę jest ważna i aktualna społecznie, gdyż dotyczy niwelowania barier i wyrównywania szans edukacyjnych małych uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (SPE), w tym z niepełnosprawnościami. Z jednej strony – dostarcza danych odnośnie funkcjonowania i przygotowania przedszkoli, w tym kadry (dyrektorów, nauczycieli, specjalistów, personelu pomocniczego/technicznego), do zaspokajania specjalnych potrzeb edukacyjnych (SPE) wychowanków, z drugiej zaś strony – ocena zastanego systemu wsparcia i pomocy dzieciom ze SPE i ich rodzicom pozwala na zaprojektowanie zmiany, tj. działań w kierunku edukacji włączającej, która jest ideą powszechnie akceptowaną, dobrze umocowaną w polskim prawie oświatowym i stopniowo wdrażaną przez placówki wychowawczo-oświatowe w całym kraju.

Ogólna formalno-merytoryczna ocena pracy

Rozprawa (268 strony) zawiera klasyczne komponenty, do których należą: wstęp (strony 5-8), część teoretyczna (ogółem 4 rozdziały, strony 9-131), część metodologiczna (1 rozdział, strony 132-162) oraz empiryczna (1 rozdział, strony 163-230) prezentująca wyniki badań własnych Autorki dysertacji. Całość wieńczy zakończenie (strony 231-233), spis tabel (58), wykresów (9), bibliografia (ponad 260 źródeł) oraz aneksy zawierające kwestionariusze ankiet dla dyrektorów, nauczycieli, specjalistów, personelu technicznego i rodziców, a także dane w tabelach.



Plan pracy doktorskiej oraz logika podziału treści nie budzi zastrzeżeń. Odwołania do źródeł oraz zapis bibliograficzny stosowane są konsekwentnie według jednej przyjętej przez Autorkę dysertacji reguły. Wykaz źródeł jest stosunkowo obszerny i starannie przygotowany. Ogólnie wysoko oceniam staranność przygotowania dysertacji ze względu na stronę formalno-graficzną, każda tabela, schemat, wykres ma swoją numerację i tytuł. Dane w tabelach, na schematach i wykresach przedstawione są z reguły czytelnie i informacyjne.

Część teoretyczną stanowią cztery logicznie powiązane ze sobą rozdziały (ogółem 122 strony, prawie 1/2pracy). Magister Iwona Lewkowicz poprawnie i wnikliwie dokonuje analizy dostępnych polskich i obcojęzycznych, zwłaszcza angielskich i rosyjskich, źródeł. Konstruuje solidną bazę teoretyczną planowanych badań, wychodząc od teorii potrzeb Abrahama H. Masłowa jako podstawy organizacji pełnowartościowego funkcjonowania osobistego i społecznego w instytucji edukacyjnej (tu przedszkolu) oraz wprowadzając pojęcie „zmiany” i jej konieczności w instytucji przedszkolnej, ideę inkluzji i specjalnych potrzeb edukacyjnych, a także koncepcje różnorodności i zarządzania różnorodnością.

Doktorantka obszernie charakteryzuje prawne aspekty organizacji i funkcjonowania wychowania przedszkolnego w Polsce. W przejrzysty sposób przedstawia obecny prawny stan wsparcia w wybranych krajach Europy Zachodniej, co stwarza możliwość skonfrontowania rozwiązań ~~polskich z zagranicznymi~~. W uwagach końcowych wieńczących ten rozdział dokonuje syntezy, słusznie zwracając uwagę na zjawisko migracji uchodźców czecheńskich, obecność w przedszkolach dzieci innych narodowości i konieczność wypracowania – w oparciu o krytyczną analizę doświadczeń innych krajów – własnych rozwiązań.

W czwartym rozdziale teoretycznym Autorka rozprawy koncentruje się na istocie i źródłach edukacji włączającej, umiejętnie przedstawia rozumienie różnorodności i idei inkluzji, a także „osadzanie się” tej idei w regulacjach prawnych, które stopniowo konstytuują przeobrażanie się systemu w kierunku kształcenia inkluzyjnego na wszystkich poziomach wychowania i edukacji. Za B. Papudą-Dolińską (2012, s. 427), odwołującą się do definicji UNESCO, Doktorantka traktuje edukację włączającą dynamicznie, tj. w kategoriach procesu, który ukierunkowany jest „na oferowanie wysokiej jakości edukacji dla wszystkich oraz poszanowanie różnorodności, różnych potrzeb i zdolności, właściwości i oczekiwań uczniów i społeczności eliminującym wszelkie formy dyskryminacji”. Takie rozumienie daje jej podstawę do analizy nie tylko zastanej sytuacji, ale również ukazanie zmian, jakie zachodzą na badanym przez nią terenie. W tej części, bardzo zresztą rozbudowanej (stanowiącej prawie połowę pracy), zabrakło przedstawienia wyników badań innych autorów o sytuacji dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w wieku przedszkolnym w Polsce.



Niezależnie od poczynionych uwag, Autorka dysertacji płynnie prowadzi dyskurs, koncentruje się na zagadnieniach teoretycznych, które są bazą jej badań oraz znajdują swoje odzwierciedlenie w analizach empirycznych. Udowadnia, że bardzo dobrze orientuje się w koncepcjach, terminologii, zagadnieniach prawnych (choć czasami zbyt obszerne odwołuje się do przepisów), potrafi dokonać syntezy. Ogólnie pozytywnie oceniam część teoretyczną.

Doktorantka wykazała się zdolnością do przyjmowania w oparciu o analizę źródeł trafnej perspektywy, co świadczy o dobrym warsztacie badacza, który potrafi ugruntować koncepcyjnie swoje badania. Potwierdzają to trafne założenia projektu badawczego zawarte w części opisującej metodologiczne podstawy badań własnych.

Iwona Lewkowicz obiera za Creswell'em (2013) paradygmat pragmatyczny i stosuje strategię badań mieszanych (ilościowo-jakościowych). Właściwie określa przedmiot badań, którym jest system formalnej edukacji przedszkolnej w Białymstoku i w powiecie białostockim oraz stan urzeczywistniania w nim idei inkluzji. Przyjmuje również trzy założenia związane z cechami przedszkola inkluzyjnego jako instytucji, „w której: (a) określono i scharakteryzowano bariery uniemożliwiające pełne uczestnictwo w procesie edukacyjnym dzieciom o specjalnych potrzebach edukacyjnych, a następnie (b) podjęto działania na rzecz zniesienia tych przeszkód oraz (c) włączono do nich wszystkich nauczycieli” (s. 133). (Ciekawe zatem czy będzie odniesienie się do tych założeń w części empirycznej?).

Ogólny cel badań jest w zasadzie sformułowany prawidłowo. Cytuję za Doktorantką „ukazanie i analiza stanu przygotowania i praktycznej realizacji edukacji włączającej w przedszkolach na terenie Białegostoku i powiatu białostockiego”. Jednak wystarczyłoby ukazanie stanu/poznanie stanu, ponieważ analiza jest czynnością, która prowadzi do tegoż ukazania stanu/ poznania, opisu, charakterystyki itd. Analogicznie Autorka rozprawy sformułowała drugi i czwarty cel eksploracyjny, nazywając czynność (analizę) a nie jej rezultat. Niezależnie od tej uwagi, chcę podkreślić, że bardzo zręcznie określone zostały trzy kategorie celów głównych (eksploracyjne, opisowe i wyjaśniające - za T. Pilchem i T. Bauman, 2010), cele szczegółowe oraz problemy badawcze. Trafnie dobrane były metody i techniki, narzędzia. Podczas charakterystyki terenu i grupy, szczególnie dokładnie przedstawiono statystyki dokumentujące liczebności dzieci w wieku przedszkolnym w ostatnich latach. Trochę one przytłaczają czytającego i trudno jest wyłuskać informacje dotyczące dzieci w badanych 37 (czy 33?) przedszkolach/oddziałach przedszkolnych.

Tym niemniej mogę jednoznacznie stwierdzić, że projekt badawczy jest przemyślany, co świadczy o znajomości procedury badawczej i trafnych rozwiązaniach. Konsekwencją tego jest spójna w swojej logice prezentacja wyników, która zajmuje kolejne 73 strony.



Materiał empiryczny mgr Iwona Lewkowicz prezentuje zgodnie z wytyczonymi celami. Starannie i szczegółowo umieszcza w tabelach wyniki ankiet, korzystając z ich liczbowej prezentacji (procenty, średnie, mediany).

Pozyskane dane ujawniają – między innymi – bardzo dobry poziom przygotowania do pracy na stanowisku nauczyciela w przedszkolu – ukończone wyższe studia przez zdecydowaną większość nauczycieli (340 na 350). Nie wiadomo jednak, czy są oni przygotowani do pracy w grupie z dziećmi o zróżnicowanych o potrzebach edukacyjnych, w tym z dziećmi z niepełnosprawnością lub też jak oceniają swoje przygotowanie do pracy w warunkach edukacji inkluzyjnej, czy podjęliby się pracy w grupie inkluzyjnej/integracyjnej, zwłaszcza ci nauczyciele (234 osoby), którzy według danych tabeli 18. pracowali w grupach, w których nie było dzieci z orzeczeniami.

Wyniki obrazują także silne sfeminizowanie zawodu nauczyciela na poziomie wychowania przedszkolnego: na 350 nauczycieli – 350 to kobiety. Stwierdza się ponadto, że specjaliści znacznie częściej niż nauczyciele doskonalą się zawodowo: na 55 specjalistów 50 osób i na 350 nauczycieli 222 osoby. Można zatem wnioskować, że specjalizacji towarzyszy niejako wymóg ciągłego podwyższania kwalifikacji.

Dysertacja ukazuje interesujące pozytywne zjawiska: 1) bardzo duże (zwłaszcza kierowników placówek) zaangażowanie w pozyskiwanie środków ze źródeł zewnętrznych i 2) intensywną współpracę specjalistów, nauczycieli, dyrekcji z szeroko rozumianym środowiskiem, inicjowanie i udział w wydarzeniach kulturalnych itp.

Autorka rozprawy analizuje i prezentuje liczebność grup przedszkolnych, która – jak się okazuje – nie przekracza określonych rozporządzeniami norm (25 dzieci). Często – zwłaszcza w gminach miejsko-wiejskich – są to znacznie mniej liczebne grupy.

Z danych wynika również, że większość nauczycieli (273 osób na 350 badanych) nie widzi przeszkód w zaspokojeniu wszystkich potrzeb edukacyjnych ich podopiecznych i jest to niezwykle optymistyczna informacja.

Ponadto mgr Iwona Lewkowicz odnotowuje w niektórych badanych placówkach korzystanie z Karty Indywidualnych Potrzeb (KIP), która została wycofana z użytku. Konstatuje, że konstrukcja Karty jest tak przejrzysta i wygodna do przeprowadzania ewaluacji pracy zespołu psychologiczno-pedagogicznego, że dyrektorzy decydują się na dalsze jej stosowanie, a wzór KIP staje się dokumentem wewnętrznym przedszkoli. Tę dobrą – tak to oceniam – praktykę pedagogiczną należy nagłośnić i może warto ponownie prawnie usankcjonować.

Poznanie przygotowania i funkcjonowania przedszkoli pod kątem urzeczywistnienia idei edukacji włączającej – przeprowadzone i przedstawione zostało z zastosowaniem właściwie dobranych metod i technik oraz jakościowo-ilościowych analiz. Zwłaszcza interesująca jest strategia



SWOT (strengths – siły; mocne strony, opportunities – szanse potencjalne lub zaistniałe w otoczeniu, możliwości; threats – zagrożenia prawdopodobne lub istniejące w otoczeniu i weaknesses – słabości, słabe strony), notabene nie wykorzystana w pełni przez Autorkę rozprawy. Podkreślić jednak trzeba trafność doboru metody analizy strategicznej przedsiębiorstwa do oceny zmiany w wybranych placówkach wychowawczo-edukacyjnych.

Autorka dysertacji nie ustrzegła się szeregu usterek natury redakcyjno-technicznej, a także merytorycznej, na które muszę zwrócić uwagę. Oto najważniejsze z nich:

- Na stronie 153. czytamy: „W sumie przebadanych zostało 37 placówek przedszkolnych ...” Dane prezentowane w wielu tabelach wskazują, że przebadano 33 przedszkola/oddziały przedszkolne, np. s. 153 to 37 przedszkola a ankietowanych jest 33 dyrektorów.
 - Niedokładność w prezentowanych danych dotyczących rodziców: przebadanych 210 osób, zwrot ankiet 70%, natomiast dane w tabeli 31 wskazują, że odpowiedzi udzielili wszyscy badani, tj. 210 osób.
 - Niektóre tabele są niewłaściwie zatytułowane, np. tabela 14 na s. 165. W tytule powinno być raczej „Przedszkola a dzieci z orzeczeniami ...”.
 - Zbyt obszerne są fragmenty (prawie 20 stron, od 187 do 209 strony), dotyczące umiejscowienia stosowanych przez specjalistów metod w różnych klasyfikacjach. Zaburzają one – w moim odczuciu – proporcje materiału empirycznego. Analiza przedstawiająca dane o wykorzystywanych metodach zawarta na stronach 184-187 jest wystarczająca.
 - Pojawiają się błędne opisy, np. na s. 181, w tabeli 40. przedstawione są wyniki dotyczące form poprawy opieki. Na 350 nauczycieli 228 nauczycieli nie dało żadnych wskazań. Autorka stwierdza, że byli to nauczyciele przedszkoli integracyjnych, a przecież takich placówek było 5 (w tym 3 przedszkola i 2 przedszkola z oddziałami integracyjnymi) na 33/37 badanych placówek. Zatem raczej nauczyciele ogólnodostępnych publicznych przedszkoli nie mieli pomysłu na poprawę opieki.
 - W 15 przedszkolach nie ma dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego, w 18 przedszkolach są takie dzieci. Które przedszkola zgodnie z przyjętymi w części metodologicznej założeniami są placówkami inkluzywnymi?
 - W niewielkim stopniu uwzględniona została perspektywa rodziców.
- Poniżej znajdują się dwie sugestie odnośnie wykorzystania w przyszłości zgromadzonego materiału empirycznego i dalszych badań.
- Sugestia pierwsza:



Inkluzja edukacyjna i społeczna jest coraz bardziej zakorzeniona w świadomości społecznej i nie budzi sprzeciwu. Niektórzy badacze wskazują jednak, że nadal można zaobserwować zjawisko ukrytej subtelnej marginalizacji (A. Krauze, 2010) lub infrahumanizacji (M. Bełza, 2016), polegające zazwyczaj na pozorowaniu postaw antydyskryminacyjnych. Dlatego też – moim zdaniem – cenne byłoby ujawnienie nastawień rodziców, nauczycieli, specjalistów, personelu technicznego wobec wspólnego dzielenia przestrzeni przedszkolnej przez dzieci pełnosprawne i z niepełnosprawnością.

Sugestia druga:

Bardziej pogłębiona analiza jakościowa statutów badanych przedszkoli, wizji i misji w niej zawartych, umożliwiła by wnioskowanie o priorytetach, które leżą u podstaw podejmowanych działań. Wydaje się także, że dużo interesujących danych można by było pozyskać poprzez porównanie przedszkoli, w których są dzieci z orzeczeniami z przedszkolami (18 placówek, w tym 3 przedszkola integracyjne i 2 przedszkole z oddziałem integracyjnym), w których takich dzieci nie ma (15 placówek).

Konkluzja końcowa

Rezultaty uzyskane w oparciu o rozpoznanie zjawiska transformacji systemu wychowania przedszkolnego w kierunku inkluzji w Białymstoku i powiecie białostockim ukazują tendencje, które można zaobserwować na terenach o podobnej infrastrukturze społeczno-gospodarczej. Rozprawa mgr Iwony Lewkowicz potwierdza fakty, dostarcza także nowych danych o przygotowaniu i dynamice przeobrażeń w opiece, wychowaniu i edukacji przedszkolnej dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi na obszarze miejskim i gminach miejsko-wiejskich, tym samym wzbogaca naszą wiedzę o stanie gotowości i realizacji przedszkolnej edukacji inkluzyjnej w Polsce.

Recenzowany materiał oceniam pozytywnie. Rozprawa doktorska spełnia warunki wymagane ustawą o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.), wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Iwony Lewkowicz do kolokwium na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku.

Warszawa, 23 lipca 2019 r.

Ewa M. Sulasa